

Jak wywłaszczyć korporacje mieszkaniowe i dobrze się przy tym bawić? Przyjemność w ruchu społecznym DWE

Artykuł recenzowany / Peer-reviewed article

już czuć, że miasto przygotowuje się do wywłaszczenia
WYWŁASZCZENIA

To nasz głos,
usłysz go głośno i wyraźnie,
to jest nasze miasto,
tak, pozostanie tanie i queerowe!

[Deutsche Wohnen & Co Enteignen 00:15-40]

– wykrzykują osoby cheerleaderskie największego berlińskiego ruchu mieszkaniowego, który postuluje wywłaszczenie korporacji mieszkaniowych i odzyskanie 240 tysięcy mieszkań dla berlińczyków – DWE (Deutsche Wohnen Enteignen – Wywłaszczyć Deutsche Wohnen). Mają na sobie fioletowo-żółte stroje: topy, czyli założone tył na przód kamizelki ruchu i krótkie spódniczki. Spod spódniczek wystają getry i legginsy – w końcu tego dnia w Berlinie jest 5 stopni Celsjusza. Cheerleaderzy i cheerleaderki się śmieją, niektórzy myślą kroki, jedna z dziewczyn robi szpagat. Skandujemy: WY-WŁASZCZE-NIE! Wracam do domu naładowana energią wspólnego krzyku.

Prowadząc wywiady i biorąc udział w działaniach DWE przez cały 2022 rok, uczestniczyłam w wielu ich happeningach i wydarzeniach. Zauważyłam, że ruch DWE jest nie tylko innowacyjny, jeżeli chodzi o jego postulaty, i bardzo profesjonalny, ale także ważną rolę odgrywają w nim przyjemność i radość.

Czy zaangażowanie przyjemności do protestu to skuteczny sposób działania na rzecz zmiany społecznej? A może to tylko dodatek do solidnej strategii i profesjonalnej organizacji? Czy nie podkopuje się w ten sposób powagi tematów protestu? Jakie są ograniczenia tej strategii?

W pierwszej części artykułu przedstawiam ruch DWE i moje badanie, w kolejnej wprowadzam ramy teoretyczne służące mi do interpretacji jego działań, a następnie analizuję rolę przyjemności w postulatach ruchu i jego praktykach. Na koniec rozważam ograniczenia, jakie wiążą się z przyjęciem takiej strategii.

O ruchu

DWE to ruch społeczny, który walczy z przyczyną wzrostu czynszów w Berlinie, czyli traktowaniem nieruchomości mieszkalnych jako inwestycji kapitałowych. W Berlinie 85% mieszkańców wynajmuje mieszkania, z których prawie połowa należy do funduszy inwestycyjnych, banków lub korporacji. Najważniejszym klientem takich podmiotów nie są najemcy, lecz akcjonariusze. Dlatego, żeby zapewnić jak najwyższy zwrot z inwestycji, korporacyjni właściciele mieszkań ustawicznie podnoszą czynsze, wykorzystując luki prawne i efekt skali [Kusiak]. Głównym postulatem DWE jest wywłaszczenie wszystkich firm, które posiadają powyżej 3 tysięcy mieszkań na wynajem. To oznaczałoby wywłaszczenie kilkunastu korporacji i odzyskanie dla miasta około 240 tysięcy mieszkań.

DWE określa się jako oddolny, demokratyczny ruch. Jego klasyfikacja jest niejednoznaczna – to ruch lewicowy, który wywodzi się z tradycji ruchów lokatorskich, ale też z demokratycznej berlińskiej tradycji organizowania oddolnych referendów. Ruch czerpie inspiracje także z *community organizing* – metod mobilizacji wywodzących się ze związków zawodowych w Stanach, które upowszechniają się wśród lewicowych ruchów w Niemczech od lat 2000. [Wilde 18-19]

Ruch powstał w 2018 roku jako kontynuacja i rozszerzenie protestów licznych osiedlowych inicjatyw przeciwko Deutsche Wohnen i innym korporacyjnym landlordom. Organizacje te zrzeszały lokatorów z poszczególnych osiedli dotkniętych przez polityki wielkich firm mieszkaniowych i przez to były zróżnicowane społecznie. Mimo starań DWE większość lokatorów nie zaangażowała się na dłużej w działanie ruchu. Ostatecznie wśród osób założycielskich byli głównie młodzi Niemcy i Niemki z doświadczeniem aktywistycznym i zapleczem akademickim [Kunkel 225-226]. Ruch pozostaje politycznie niezależny, jednak wielu istotnych aktywistów należy do partii lewicowych: Die Linke i Interventionistische Linke [Schwerdtner].

Ruch składa się z części centralnej, w ramach której działają grupy odpowiedzialne między innymi za strategię, aspekty prawne czy media, oraz z dzielnicowych zespołów – Kiez Teams, które przeprowadzają kampanie (np. plakatuja, zbierają podpisy czy rozmawiają z mieszkańcami). W skład Kiez Teams wchodzi nie tylko doświadczone osoby aktywistyczne, ale też liczne osoby, które po raz pierwszy zaangażowały się w ruch społeczny [Schwerdtner; Bersch and Metzkow 27]. Kiez Teams są też nieco bardziej zróżnicowane wiekowo, klasowo i etnicznie – istnieje na przykład zespół złożony tylko z ekspatów. Mimo że w skład DWE wchodzi 3000 ludzi, osoby imigranckie, osoby z niższym wykształceniem czy statusem majątkowym są niedoreprezentowane w ruchu, a pewna homogeniczność pozostaje przedmiotem krytyki [Bähr and Müller].

DWE okazał się wyjątkowo skuteczny¹ – w 2021 roku doprowadził do referendum, w którym 59,1% mieszkańców Berlina opowiedziało się za wywłaszczeniem. Postulat nie został jeszcze zrealizowany (stan na 28 czerwca 2023), jednak powołana przez berliński Senat komisja ekspertów orzekła, że jest możliwy do zrealizowania, zarówno pod względem prawnym, jak i finansowym [“Stand der Kampagne”]. Czy Berlin będzie pierwszym miastem, które w erze neoliberalizmu wprowadzi to radykalne, lewicowe rozwiązanie? Czas pokaże. Postulat DWE już teraz stanowi punkt odniesienia dla innych ruchów społecznych w Niemczech i Europie.

Badania

Przedstawiam wyniki badań, które prowadziłam w 2022 roku, nie będąc aktywistką DWE. Przeprowadziłam obserwacje uczestniczące i wywiady z siedmioma osobami członkowskimi wchodzącymi w skład czterech różnych Kiez Teams². Moi rozmówcy byli rekrutowani podczas wydarzeń DWE oraz metodą kuli śnieżnej. Były to głównie osoby młode (22–35 lat) i jedna osoba 50+; większość z wyższym wykształceniem lub w trakcie zdobywania go, o różnym stopniu doświadczenia aktywistycznego (od osób, które angażowały się po raz pierwszy, do bardzo doświadczonych aktywistów i osób członkowskich partii), Niemki i Niemcy oraz jedna imigrantka z Europy Wschodniej.

Osoby badane nie działały w strukturze organizacyjnej, a co za tym idzie, nie były odpowiedzialne za strategiczne decyzje czy kształtowanie obrazu medialnego ruchu. Ich doświadczenie może się różnić od doświadczenia osób mocniej zaangażowanych w politykę ruchu. Jednak to właśnie ich doświadczenie mnie interesowało – mimo że członkowie Kiez Teams stanowili większość aktywistów i aktywistek, ich perspektywa jest niedoreprezentowana. W oficjalnych treściach publikowanych przez ruch pojawiają się raczej kwestie techniczne, prawne i finansowe związane z wywłaszczeniem. Toczy się także debaty na temat strategii czy składu DWE. Skupienie na mniej zaangażowanych w politykę wewnątrz organizacji aktywistach i aktywistkach pozwoliło mi przyjąć perspektywę, w której radość wysuwa się na pierwszy plan.

Przyjemność i radość – wstęp teoretyczny

Ponieważ moi rozmówcy wielokrotnie w opisie swoich doświadczeń w ruchu odnosili się do emocji takich jak radość i przyjemność, chciałabym te kategorie osadzić w centrum swojej refleksji. Będę się przy tym odnosić do teorii wyłożonych w *Joyful Militancy* carli bergman i Nicka Montgomery’ego oraz *Pleasure Activism* adrienne maree brown. Pierwsza pozycja wywodzi się z lewicowej, anarchistycznej tradycji, osoby autorskie są aktywistami, a ich książka to próba stworzenia teorii, która pozwoliłaby lewicowym ruchom się rozwijać. *Pleasure Activism* to osobisty esej, bazujący na tradycji czarnego feminizmu. Autorka stara się przekształcić założenia towarzyszące aktywizmowi, popularyzować polityki przyjemności i nadać nowe ramy walce o zmianę społeczną. Do

1 Od 1999 r. w Berlinie rozpoczęto 55 procesów mających prowadzić do referendum (Volksbegehren), z czego tylko 8 doszło do fazy referendum, a tylko 4, w tym DWE, wygrały [“Berlin – Übersicht”].

2 Wywiady były przeprowadzone po niemiecku, a fragmenty zostały przetłumaczone przeze mnie, cytaty są zanonimizowane, a badani wyrazili zgodę na publikację.





zdefiniowania kolektywnej przyjemności wykorzystują też fragmenty książki Barbary Ehrenreich *Dancing in the Streets*.

Przyjemność

Montgomery i bergman wyróżniają liberalną przyjemność – to indywidualne odczucia płynące z zaspokajania swoich pragnień i poszukiwania spełnienia, na przykład konsumpcja czy rozrywki; przyjemności, które można opisać jako produkty oferowane przez neoliberalizm [56]. Ehrenreich z kolei opisuje tego rodzaju przyjemności jako nie w pełni satysfakcjonujące, ponieważ tylko zastępują kolektywne przyjemności, do których odczuwania potencjał i tęsknota tkwią w ludziach, a które zostały nam odebrane w ramach rozwoju nowoczesnych społeczeństw. Przyjemność, za którą tęsknimy, to zdaniem Ehrenreich poczucie połączenia ze swoją społecznością – jako przykład autorka podaje przeżywanie wspólnej ekstazy [254].

Radość (joy)

Korzystam z definicji radości rozumianej dwojako. Z jednej strony za otwierającą uważam definicję zaproponowaną w *Joyful Militancy*, opartą na filozofii Spinozy. Radość rozumiana jest tu jako proces nabywania zdolności do odczuwania lub robienia czegoś nowego. W takim ujęciu radość to wzrost kolektywnej mocy, żeby robić, czuć i myśleć więcej [bergman and Montgomery 47-48]. Jest więc nie tylko pozytywnym uczuciem, ale ma również transformującą moc. Używam też pojęcia radości w potocznym znaczeniu: jako pozytywnych, niekoniecznie transformujących odczuć, płynących na przykład z bycia razem, tworzenia, zabawy czy świętowania.

Dlaczego przyjemność jest ważna?

Brown określa polityczne organizowanie się jako formę science fiction, którego zadaniem jest stwarzać nowe światy, których pragniemy, a których jeszcze nie doświadczyliśmy [15]. Montgomery i bergman podkreślają wagę tego, jak się żyje już dzisiaj. Namawiają do kreowania nowego świata poprzez zacieranie granic między życiem i aktywizmem. Ważnym założeniem *Joyful Militancy* jest to, że sprawy nie tylko mogą wyglądać inaczej, ale że już wyglądają inaczej [26]. Że inne sposoby funkcjonowania w świecie już istnieją, a przyjaźń, troska i zaufanie są skutecznymi metodami walki [bergman and Montgomery 31]. Tak rozumiany aktywizm nie jest tylko sposobem osiągnięcia korzyści politycznych. To też rodzaj bycia w świecie w sposób, który jest jednocześnie satysfakcjonujący i stwarza nowe rzeczywistości.

Według takiego rozumienia aktywizmu to, jak walczymy i jak się organizujemy, jest istotną częścią samej walki.

Ruchowi DWE udało się wytworzyć strukturę i formy działania, w których przyjemność i radość zajmują ważne miejsce. Wielu moich rozmówców podkreślało, że DWE jest bardziej radosny niż inne ruchy, z którymi mieli do czynienia:

Cóż, myślę, że w grupach politycznych, niezależnie od kierunku, często jest coś zawziętego, zgorzkniałego. Jakoś zawsze walczysz z niższej pozycji przeciwko jakiejś nowej niedopuszczalnej rzeczy, które wciąż się pojawiają. A DWE bardzo dobrze udało się połączyć to z pozytywnym uczuciem, z różnymi formami działania (wywiad 1, aktywista DWE, Berlin, maj 2022).

Postulat ruchu

Jak wyglądałby świat, gdyby sprawiedliwość i wyzwolenie były najbardziej pociągającymi możliwościami? Brown w *Pleasure Activism* opisuje potencjał mówienia „tak”. Argumentuje, że większą siłę ma działanie ku spełnieniu pragnień niż przeciwko czemuś. Píše wręcz o orgazmicznym tak (*orgasmic yes*) – pragnieniu tak silnym, że czuje się je całym ciałem. Pyta: jak moglibyśmy się organizować, gdybyśmy przenieśli uwagę na to, co kochamy i za czym tęsknimy, zamiast skupiać się na tym, na co reagujemy negatywnie [34]?

DWE odpowiada na to pytanie, formułując pozytywny postulat: żądanie wywłaszczenia korporacji mieszkaniowych. Jak twierdzi Joanna Kusiak: „hasło wywłaszczenie wyłoniło się z rozmowy i z logiki walki – nie można być ciągle w reakcji” [Szczydry]. Ruch proponuje nowe, radykalne, umocowane w konstytucji rozwiązanie, zamiast skupiać się na oprostowaniu kolejnych strat, takich jak sprzedane domy, podwyżki czynszów i nakazy wyprowadzki, którymi zajmuje się wiele ruchów lokatorskich. Te – bardzo ważne i potrzebne – interwencje można opisać jako działania defensywne. Postulat DWE jest ofensywny, wychodzi poza działania „na teraz”, proponując diametralną zmianę, która ma szansę sprawić, by wielu z tych mniejszych walk nie trzeba było w przyszłości w ogóle toczyć.

Postulat wywłaszczenia korporacji budzi ekscytację i radość, zarówno we mnie, jak i w moich rozmówcach. Według badaczy większość ruchów protestu wyrasta z negatywnych emocji: smutku i złości [Poletta and Amenta 283]. W przypadku DWE ta motywacja też występuje – bodźcem do działania jest ból z powodu utraty, nieuchronnie związanej z gentryfikacją, oraz słabość państwa i obywateli wobec korporacji. Mimo to w DWE inny świat materializuje się już na poziomie postulatu, dzięki temu ruch uruchamia nadzieję i radość.

Sposób działania – otwartość i zaufanie

Montgomery i bergman piszą, że wiele radykalnych ruchów przenika atmosfera braku zaufania i lęku. W takich ruchach krytyka staje się odruchem i z zaangażowaniem szuka się błędów i wad wewnątrz ruchu. Przeciwnieństwem takiego sztywnego radykalizmu (*rigid radicalism*) jest radosna waleczność [bergman and Montgomery 26]. Moim zdaniem możemy ją dostrzec w DWE. Wielu badanych opisuje ruch jako bardzo otwarty na nowe

osoby, zarówno na poziomie organizacyjnym, jak i w osobistym kontakcie – i wspomina o przyjaznej atmosferze.

Na poziomie organizacyjnym ruch starał się o nowych członków: aktywnie rekrutował³, co pozwoliło na aktywizację osób, które nigdy wcześniej nie angażowały się politycznie [Bersch and Metzkow 27], i był dobrze przygotowany na ich przyjęcie, dbając o przekazywanie wiedzy. Sam sposób działania Kiez Teams jest oparty na zasadach znanych z anarchistycznych kolektywów. Każda osoba ma prawo głosu niezależnie od stażu, każda osoba od początku może prowadzić spotkania, członkowie starają się dawać przestrzeń innym i nie tworzyć nieformalnych hierarchii. Oczywiście, nie jest to receptą na całkowite wyzbycie się sztywnego radykalizmu, który często pojawia się właśnie w ruchach anarchistycznych. Jest jednak ważnym elementem otwartości.

Dużo ciekawsza była dla mnie nieformalna atmosfera w ramach ruchu. Zarówno z wywiadów, jak i z moich doświadczeń wynika, że członkowie Kiez Teams są otwarci na nowe osoby – serdecznie je witają i chętnie wciągają do działań. Aktywiści DWE zdają się rozumieć, że aby osiągnąć sukces, potrzebują nie tylko angażować jak najwięcej osób, ale też szczerze chcieć poznawać nowe. Jedna z aktywistek opisuje to w ten sposób: „Wszyscy po prostu cieszyli się na mój widok, ponieważ jestem nową osobą, która chce się zaangażować” (wywiad 3, aktywistka DWE, Berlin, czerwiec 2022). Badani opowiadają też, że byli zachęceni przez innych aktywistów do wspólnego udziału w akcjach DWE, takich jak plakowanie czy zbieranie podpisów. Jedna z moich rozmówczyń z dużym entuzjazmem opowiada o tym, jak łatwo było jej zacząć się angażować i poczuć się częścią grupy: [członkowie ruchu zwracają się do nowych osób] „Hej, chodź z nami, może masz ochotę... [wziąć udział w tym działaniu]? – i jest się od razu zintegrowanym” (wywiad 5, aktywistka DWE, Berlin, czerwiec 2022). Opowiada, że sama traktowała inne osoby w podobny sposób, mimo że nikt tego od niej wprost nie wymagał.

Być może otwartość wynika z tego, że ruch składa się w większości z młodych, wykształconych osób o raczej spójnych poglądach – nie zaskakuje, że osoby, które wiele łączy, tworzą między sobą relacje. Jednak otwartość zdaje się wykraczać poza tę grupę, w ramach ruchu biorą udział też starsze osoby, które spotykają się z podobnym traktowaniem.

Otwartość i zaufanie to bardzo ważne elementy dla ruchu, który chce rosnąć i docierać do nowych członków. DWE jest otwarty na poziomie organizacyjnym – każdy może dołączyć do ruchu, jednak szczególnie uderzają otwartość i ciepło, z jakimi osoby członkowskie odnoszą się do siebie nawzajem. Taka atmosfera jest dla nich źródłem radości i przyjemności, a także pomaga im dołączyć do ruchu, nawiązać relacje i zaangażować się we wspólne działania.

3 Aby przeprowadzić oddolne referendum, należy zebrać wymaganą liczbę podpisów (w przypadku DWE było to 170 tys.). Do tego niezbędne są duże zasoby ludzkie lub finansowe. Podczas kampanii centralnym przesłaniem DWE było: „Dołącz do nas, tylko razem możemy osiągnąć cel” [Scholz and Stupka]. Aktywiści DWE rekrutowali nowe osoby m.in. poprzez osobiste zachęcanie do dołączenia do ruchu w trakcie wydarzeń. Dwójka spośród badanych dołączyła do ruchu zachęcona przez aktywistów w bezpośredniej rozmowie.





Sposób działania – wspólnota i przyjaźnie

Donatella Della Porta i Mario Diani wskazują, że nie sam postulat, ale także rodzaj i liczba sieci społecznych w ramach ruchu wpływają na to, jak długo utrzyma się zaangażowanie uczestników. Słabe, nieliczne sieci społeczne mogą prowadzić do osłabienia zaangażowania po początkowym wybuchu zainteresowania [148]. To znaczy, że kluczowe znaczenie dla siły i trwałości ruchu ma stworzenie i wzmocnienie relacji między uczestnikami.

Tworzenie relacji ma też istotne znaczenie dla samych uczestników – aktywizm pozwalał im na spełnienie potrzeb społecznych: nawiązanie nowych, często bliskich przyjaźni i poczucie bycia częścią grupy. Badani odczuwali radość z kolektywnego działania, co pozwalało im wyrwać się z izolacji, poczuć sprawczość i osiągać cele, które wcześniej nie wydawały się możliwe. Radość płynęła z bycia razem i wspólnego dążenia do tego samego celu.

Ruch DWE stwarza inną rzeczywistość poprzez przeciwstawienie się neoliberalnemu systemowi nie tylko na poziomie postulatu, ale też poprzez sposób organizacji i relacje między członkami. Neoliberalizm zakłada absolutną wolność na poziomie ekonomicznym, którą gwarantować miałby wolny rynek. Dąży między innymi do maksymalnej prywatyzacji, tak żeby jak najbardziej ograniczyć ingerencję państwa w rynek czy kontrakty między podmiotami [Harvey 90-91]. Postulat wywłaszczenia korporacji mieszkaniowych i przywrócenia ich własności miastu przeciwstawia się więc neoliberalnym wartościom na poziomie ekonomicznym.

Neoliberalizm na poziomie normatywnym zakłada między innymi konkurencję między jednostkami. Jednostki mają pełną wolność, jednak muszą same dbać o swój dobrobyt. Sukces lub porażka uznawane są za osobiste i wynikające z właściwych jednostkom cnót lub z ich braku [Harvey 90-91]. Na te indywidualistyczne założenia neoliberalizmu może odpowiadać sposób organizacji DWE. Ruch nie tylko postuluje wspólnotowe, demokratyczne zarządzanie mieszkaniem, które mają zostać wywłaszczone, ale też, już na poziomie struktur ruchu, wdraża w życie zasady oddolnej organizacji. Ponadto, zbierając grupy aktywistyczne, które tworzą nie tylko struktury organizacyjne, ale więzy przyjaźni, ruch opiera się indywidualizmowi wpisanyemu w neoliberalną narrację. Cel polityczny ruchu nie jest oderwany od formy organizacji. Wręcz przeciwnie, cel i droga do niego wzajemnie się uzupełniają i wspierają.

Jeden z badanych mówi: „Jest to również przyjemne uczucie [...], nawet jeśli okoliczności się od tego nie zmieniają. Spędzać czas z ludźmi, którzy myślą podobnie lub też chcą się

zaangażować. To przyjemniejsze niż siedzenie samotnie w mieszkaniu, gorzknienie i uważanie wszystkiego za gówniane” (wywiad 4, aktywista DWE, Berlin, lipiec 2022). Zaangażowanie w pozytywne relacje pozwala dostrzec nowe perspektywy i odciąga od rozpacz [bergman and Montgomery 93]. Ehrenreich opisuje potencjał kolektywnych przeżyć w leczeniu depresji i zaniku poczucia izolacji, dostrzeżeniu swojego uczestnictwa w świecie i połączeniu z innymi ludźmi. Udział w ruchu społecznym, nawet jeśli nie jest ekstatycznym rytuałem, na którym skupia się Ehrenreich, też ma taki potencjał [260].

Relacje i kolektywne działania stanowią formę stwarzania nowego świata, który ma potencjał przeciwstawiania się neoliberalnym wartościom i ideologiom takim jak indywidualizm. Dlatego istotny jest nie tylko postulat i cel polityczny, ale też sposób organizacji. Ruchy oparte na przyjaźni i trosce same w sobie są sposobem na powołanie innej rzeczywistości, w której ważniejsze niż jednostki są kolektywna radość i działanie.

Sposób działania – zabawa i świętowanie

Wykorzystanie elementów zabawy to strategia, która ma długą tradycję w radykalnych ruchach społecznych. Benjamin Shepard widzi jej początek w ruchach dadaistycznych i surrealistycznych. Jako pierwszą grupę, dla której zabawa i performans były kluczową częścią działania i podstawą świadomej strategii, wskazuje ACT UP!⁴ [24-26, 37, 57]. Od tej pory z takich strategii świadomie korzystają liczne ruchy społeczne, a w DWE jest to szczególnie widoczne. Ruch proponuje wiele działań zawierających elementy zabawy: przejazdy łodziami, pokaz mody, protesty rowerowe czy happeningi. Ponadto świętuje nawet niewielkie zwycięstwa, a radość jest obecna w działaniach i przygotowaniach do nich.

Formacją, która w najbardziej wyraźny sposób w DWE skupia się na przyjemności i czerpie z ruchów queerowych, jest zespół osób cheerleaderskich. Mieszkaniowe cheerleaderki i cheerleaderzy wybierają happening jako formę protestu, bezpośrednio przekładając środki wyrazu zespołów cheerleaderskich na walkę o wywłaszczenie korporacji mieszkaniowych.

Oparta na zabawie strategia okazała się bardzo skuteczna – grupa cheerleaderska stała się medialną twarzą DWE. Pojawiają się na większości ważnych wydarzeń, a klipy z ich udziałem ilustrują liczne artykuły prasowe. Bartosz Ślosarski pisze, że kluczowym działaniem w przestrzeni publicznej jest osiągnięcie widoczności – to zadanie zostaje bardzo dobrze wykonane [134].

A co z zabawą, która nie jest częścią protestu? Czy na nią też jest miejsce? Ruchy społeczne nie osiągają swoich celów z dnia na dzień. Walki toczą się latami lub dekadami. Nawet po takim czasie sukces nie zawsze będzie całkowity i jednoznaczny. Z tego powodu lewica rzadko pozwala sobie świętować sukces. Rebecca Solnit pisze: „Wszystko, co dalekie od doskonałości, jest klęską, przynosi rozczarowanie, oznacza zdradę” [252]. DWE

4 ACT UP! to queerowy, oddolny ruch protestu, walczący o prawa osób z AIDS – przede wszystkim o dostęp do leków i wprowadzenie regulacji przeciwko rozprzestrzenianiu się epidemii (<https://actupny.org/>). Największa jego aktywność przypadła na koniec lat 80. i na lata 90. XX w., w szczycie epidemii AIDS, a członkowie nierzadko byli zarażeni i balansowali na granicy śmierci – zaangażowanie przyjemności ma szczególnie wydzźwięk.

rozumie, jak ważne jest, żeby świętować na bieżąco, a nie czekać na ostateczny sukces, który może nigdy nie nastąpić. Nie tylko stara się, żeby codzienne działanie i współbycie w ramach ruchu było przyjemne, ale tworzy też przestrzeń na wspólne świętowanie: na uczucia euforii, radości i dumy. Jak opowiada jeden z badanych: „Na przykład przekazanie podpisów⁵. Poszliśmy [...] pod Senat i zrobiliśmy pokaz z pirotechniką na dworcu kolejowym. I to było szaleństwo, to była szalona euforia”. Badany opisuje uczucia, które towarzyszyły mu podczas przekazania podpisów, jako euforię. W wywiadach pojawiają się określenia: niesamowite; genialne; wspaniałe uczucie. Odczucie euforii w grupie, która razem coś osiągnęła, zdaje się szczególnie zapadać uczestnikom ruchu w pamięć. Ważny element stanowi wspólna radość ze wspólnego sukcesu. Nie jest to więc świętowanie dla samego świętowania, ale odczuwanie siły grupy i działania z innymi.

Oczywiście świętowanie można interpretować jako element doskonale przemyślanej strategii. W końcu nikt nie świętuje sukcesów bardziej niż korporacje. Ale istnieje różnica między odgórnie narzuconym spektaklem i świętowaniem zdobycia narzuconego celu a wspólnym świętowaniem celu, na którym wszystkim zależy i które jest wyzwalające. Barbara Ehrenreich pisze o potrzebie znalezienia w ruchu radości z solidarności. Wydaje mi się, że to właśnie jest odczucie, które przeżywają osoby, wspólnie świętując. Dzięki temu znów mogą one wyjść z poczucia izolacji i oderwania od społeczności. Aktywiści czują się wzmocnieni, doceniają to, ile już zrobili, i znajdują w sobie siłę, żeby działać dalej. David Graeber i David Wengrow opisują strefę obrzędowej zabawy jako encyklopedię społecznych możliwości, która przez tysiąclecia służyła ludziom do wyobrażania sobie i wdrażania innych porządków społecznych. Taka perspektywa pozwala na dostrzeżenie i docenienie sprawczości i potencjału w zabawie podczas wydarzeń DWE [509-510].

Ograniczenia

Czy sama przyjemność wystarczy? Oprócz przyjemności do sukcesu DWE przyczynił się splot elementów: udział bardzo doświadczonych politycznie osób, radykalny, a jednocześnie praworządny postulat, użycie legalnych ścieżek, takich jak referendum [Kusiak], oraz finansowanie. Opisywaną przeze mnie strategię mogę ocenić w kontekście DWE. Osoby badane były też mniej zaangażowane w polityczną grę niż osoby przywódcze ruchu. Miały dość jasno wyznaczone cele i zadania. Być może to, obok otwierającego, rewolucyjnego postulatu, otworzyło im przestrzeń na więcej zabawy i przyjemności.

Osoby, z którymi rozmawiałam, miały w większości wyższe wykształcenie, stabilny status finansowy i prawny. W tej stosunkowo spójnej demograficznie, światopoglądowo i ekonomicznie grupie strategia bazująca na przyjemności bardzo dobrze się sprawdziła. Trudno powiedzieć, czy sprawdziłaby się w przypadku mniej spójnych grup lub w celu budowania sojusznictwa między grupami, które dzieli konflikt albo znaczące różnice. Mimo to elementy strategii, takie jak otwartość, zaufanie i troska, które są podstawą dobrych relacji i budowania bezpiecznej, demokratycznej przestrzeni,

5 Ruch musiał zebrać 170 tys. podpisów, żeby doprowadzić do referendum. Zbieranie odbyło się ogromnym wysiłkiem całego ruchu: zaangażowane były tysiące aktywistów w całym Berlinie. Ostatecznie aktywiści zebrali 360 tys. podpisów.

wydają się dobrą podstawą dla budowania sojuszy nawet pomiędzy aktorami, których więcej dzieli, niż łączy.

Zakończenie

Angażowanie przyjemności i radości do działań społecznych to element stwarzania nowego świata, który wyłamuje się z neoliberalnych struktur. Działania aktywistyczne nieraz ciągną się latami, a ich wynik nie jest pewny – lecz w przeciwieństwie do efektów organizacje mają wpływ na sposób, w jaki działają, i dzięki temu mogą wprowadzać zmianę już dziś.

Dzięki temu, że działania DWE były oparte na otwartości, zaufaniu i przyjaźni, ruch miał szansę osiągać więcej i działać dłużej. Było łatwiej zdobywać nowych członków i utrzymywać ich zaangażowanie. Członkowie w dalszym ciągu z entuzjazmem mówią o ruchu i mają ochotę dalej się angażować. Wiele osób dzięki DWE pierwszy raz spróbowało swoich sił w aktywizmie. To, że ruch zdołał ich zaktywizować i pozostawić z pozytywnym stosunkiem do zaangażowania społecznego, daje nadzieję na przyszłość. Więzy przyjaźni są częścią ruchu, ważna jest ich liczba i siła, a otwartość na radość im sprzyja.

Badani opowiadają, jak istotne było dla nich zawieranie relacji, wspominają także uczucia euforii i radości, które towarzyszyły kolejnym sukcesom. Radość i przyjemność dają nie tylko sprawczość, ale też pozwalają wyjść z izolacji. To skuteczny sposób działania na rzecz zmiany społecznej, ale również doświadczenie cenne samo w sobie: zawieranie przyjaźni, odnajdywanie radości, solidarności i możliwości wpływu na świat. Głos badanych wyraża bliską mi myśl – wierzę, że w obecnych czasach kryzysu nie tylko niezwykle cenne są wszelkie działania budujące poczucie sprawczości i wpływu, ale przede wszystkim, parafrazując Graebera, jeśli nie możemy się cieszyć i odczuwać przyjemności, to po co to wszystko [Graeber]?

Podziękowania

Dziękuję dwóm anonimowym osobom recenzenckim za bardzo pomocne wskazówki. Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy udzielili mi sugestii merytorycznych i wsparcia na różnych etapach projektu. Szczególne podziękowania kieruję do Mateusza Anczykowskiego, dr hab. Zuzanny Grębeckiej, Kaspara Metzkowa, dr Weroniki Parfianowicz, dr. Jerzego Stachowicza, dr. Xawerego Stańczyka oraz dr hab. Marty Zimniak-Hałajko. Bardzo dziękuję Ianowi Clotworthy'emu za udostępnienie zdjęć do artykułu.

Lista prac cytowanych

- Bähr, Sebastian, and Marie Müller. "Probieren statt lamentieren". *Analyse & Kritik*, vol. 676, 3 Nov. 2021, www.akweb.de/bewegung/deutsche-wohnen-und-co-enteignen-warum-die-kritik-am-elitaeren-bewegungsaktivismus-destruktiv-ist/.
- bergman, carla, and Nick Montgomery. *Joyful Militancy: Building Thriving Resistance in Toxic Times*. AK Press, 2017.
- "Berlin – Übersicht Volksbegehren/Volksinitiativen". *Mehr Demokratie*, <https://bb.mehr-demokratie.de/berlin/berlin-volksbegehren/berlin-land-uebersicht>.
- Bersch, Julia, and Kaspar Metzkw. "Prozess – Beziehung – Praxis: Politisierung bei Deutsche Wohnen und Co. enteignen". *Und dann Politisierung?!, Edition Assemblage*, 2022, pp. 25-36, https://www.edition-assemblage.de/wp-content/uploads/Und-dann-Politisierung_free.pdf.
- brown, adrienne maree. *Pleasure Activism: The Politics of Feeling Good*. AK Press, 2019.
- Della Porta, Donatella, and Mario Diani. *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*. Translated by Agata Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009.
- Deutsche Wohnen & Co Enteignen. "Feels Like the City's Getting Ready to Enteignen". Written by Mateo Argerich, *YouTube*, 18 lutego 2022, <https://www.youtube.com/watch?v=BzmoaGP2teM>.
- Ehrenreich, Barbara. *Dancing in the Streets: A History of Collective Joy*. Metropolitan Books, 2007.
- Graeber, David. "Jeśli nie możemy się bawić, to po co to wszystko?". Translated by Hubert Walczyński, *Kontakt*, 20 marca 2019, <https://magazynkontakt.pl/jesli-nie-mozemy-sie-bawic-to-po-co-to-wszystko/>.
- Graeber, David, and David Wengrow. *Narodziny wszystkiego. Nowa historia ludzkości*. Translated by Robert Filipowski, Zysk i S-ka, 2022.
- Harvey, David. *A Brief History of Neoliberalism*. Oxford University Press, 2005.
- Kunkel, Kalle. "Was hat 'Deutsche Wohnen & Co enteignen' zu dem gemacht, was es ist?". *Suburban*, vol. 10, no. 1, 2022, pp. 221-236, <https://zeitschrift-suburban.de/sys/index.php/suburban/article/view/756/1105#content>.
- Kusiak, Joanna. "Trespassing on the Law: Critical Legal Engineering as a Strategy for Action Research". *Area*, vol. 53, no. 4, Dec. 2021, <https://doi.org/10.1111/area.12700>.
- Poletta, Francesca, and Edwin Amenta. "Czy należy zajmować się uczuciami? Wskazówki wypływające z nowatorskiej niegdys koncepcji badań ruchów społecznych". *Dynamika życia społecznego: współczesne koncepcje ruchów społecznych*, edited by Krzysztof Gorlach, and Patrick H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2008, pp. 281-294.
- Scholz, Nina, and Jenny Stupka. Interview by Rhonda Koch, and Hannah Schurian. "Wir mussten Raus aus der Komfortzone: Wie gewinnt man eine Mehrheit für Enteignung?". *Luxemburg*, vol. 1, 2022, pp. 12-17.
- Schwerdtner, Ines. "Mit Aktivisten allein gewinnt man nicht". *Jacobin*, 4 Oct. 2021, <https://jacobin.de/artikel/mit-aktivisten-allein-gewinnt-man-nicht-deutsche-wohnen-und-co-enteignen-vergesellschaftung-volksentscheid-berlin-mietenwahn-sinn-wohnpolitik-spd-giffey-vonovia/>.
- Shepard, Benjamin. *Play, Creativity, and Social Movements: If I Can't Dance, It's Not My Revolution*. Routledge, 2011.
- Solnit, Rebecca. *Nadzieja w mroku: nieznanne opowieści, niebywale możliwości*. Translated by Anna Dzierzowska, and Sławomir Królak, Wydawnictwo Karakter, 2019.
- "Stand der Kampagne". *Deutsche Wohnen und Co enteignen*, <https://dwenteignen.de/aktuelles/stand-der-kampagne>.
- Szczodry, Marcin. Interview with Joanna Kusiak. "Uspołeczniamy Berlin". *Kwartalnik Rzut*, <https://www.kwartalnikrzut.pl/uspoleczniamy-berlin/?v=9b7d173bo68d/>.
- Ślosarski, Bartosz. *Przedmioty protestu: kultury materialne współczesnych ruchów społecznych*. Nomos, 2021.
- Wilde, Florian. "Vorwort". *Keine halben Sachen: Machtaufbau durch Organizing*, edited by Ines Schwerdtner, and Gerd Siebecke, VSA Verlag, 2019, pp. 9-23.

Abstrakt / Abstract

Agata Pyzowska

Jak wywłaszczyć korporacje mieszkaniowe i dobrze się przy tym bawić? Przyjemność w ruchu społecznym DWE

Artykuł opisuje rolę przyjemności i radości w ruchach społecznych na przykładzie Deutsche Wohnen & Co Enteignen w Berlinie, którego celem jest wywłaszczenie korporacji mieszkaniowych posiadających ponad 3000 lokali na wynajem. Artykuł opiera się na pogłębionych wywiadach z członkami ruchu oraz analizie praktyk i kultury organizacyjnej. Przygląda się zależnościom między kolektywną radością i politycznym działaniem, bazując na teoriach z *Joyful Militancy* i *Pleasure Activism*. Artykuł omawia znaczenie sformułowania pozytywnego postulatu i włączania przyjemności do aktywizmu poprzez otwartość, wspólnotę i zabawę. Przedstawia, dlaczego taki sposób organizacji, który służy nie tylko celom ruchu, ale także jego uczestnikom, jest istotny dla walki o zmianę społeczną.

słowa kluczowe: ruchy lokatorskie, przyjemność, ruchy społeczne, zabawa, *joyful militancy*, Deutsche Wohnen & Co Enteignen

How to Expropriate Housing Corporations and Have Fun in the Process? Pleasure in the DWE Social Movement

This article describes the role of pleasure and joy in social movements using the example of Deutsche Wohnen & Co Enteignen in Berlin, which aims to expropriate housing corporations. The text is based on in-depth interviews with members of the movement and an analysis of organizational practices and culture. It looks at the relationship between collective joy and political action, drawing on theories from *Joyful Militancy* and *Pleasure Activism*. The author discusses the importance of formulating a positive agenda and incorporating pleasure into activism through openness, community and play. She outlines why this type of organization, which serves not only the movement's goals but also its participants, is vital to the struggle for social change.

keywords: tenant movements, pleasure, social movements, play, *Joyful Militancy*, Deutsche Wohnen & Co Enteignen